



# AVID na dobry początek

Tekst: Marek Dyba | Zdjęcia: AVID

**Brytyjski AVID kojarzy się wielu audiofilom z drogim high-endem i to zasadniczo prawda – tyle, że nie cała. W ofercie znajdują się też bowiem rozsądnie wycenione gramofony. Testujemy gotowy zestaw, z otwierającym portfolio modelem Ingenium w roli głównej.**

Jeszcze niedawno, gdy słuchaniem winyli zajmowali się jedynie najwięksi zapaleńcy, wiele firm produkujących gramofony zakładało, że potencjalnymi klientami są jedynie majętni audiofile. Stąd w ich ofertach próżno było szukać niedrogich propozycji. Jednak od czasu wielkiego comebacku czarnej płyty, trochę się w tej materii zmieniło. Część producentów wprowadziło do swej oferty również i tańsze modele gramofonów, wychodząc w ten sposób naprzeciw tym, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z winylem. Przykłady? Zobaczymy choćby ofertę amerykańskiego VPI, który w ostatnich latach wprowadza więcej nowych modeli z dolnej niż z górnej półki. W Europie przykładami mogą być choćby brytyjski Avid, z opisywanym tu Ingenium, czy słoweńska Kuzma ze swoim Stabi S (recenzja na sąsiednich stronach). Z punktu widzenia

klienta, oferta takich uznanych marek musi wyglądać atrakcyjnie, bo o ile jest jasne, że stworzenie modeli znacząco tańszych, niż dotychczasowe, wymagało poczynienia pewnych oszczędności, to z drugiej strony można mieć też pewność, że inżynierowie „przyzwyczajeni” do budowy bardzo dobrych urządzeń, zrobią wszystko, by „tani” model nie rujnował reputacji, którą budowali latami. Polski dystrybutor Avida, firma Intrada, postanowił zrobić dla potencjalnego klienta nawet nieco więcej niż sam producent – zaoferował mu pełny, przemyślany, zgrany zestaw z otwierającym ofertę napędem Ingenium.

#### BUDOWA

Ingenium to konstrukcja nieodprzegana, w której podstawę stanowi solidne – wykonane z aluminium sztab o grubości 6,

5 cm – (umowne) „T”, gdzie w pobliżu łączenia wydrążono miejsce na łożysko i stalowy subtalerz, a na końcu (u podstawy „T”) montuje się ramię. Owa podstawa ma od spodu wydrążone 3 zagłębienia, w które wchodzi wypustki solidnych, sorbotanowych nóżek całkiem skutecznie izolujących gramofon od drgań, acz niedających możliwości poziomowania gramofonu. Talerz w tym modelu wykonano z MDF-u, na wierzchu przyklejono korkową matę, a dodatkowo jest możliwość stosowania nakręcanego docisku (oczywiście można używać także nakładanego). Główne, odwrócone łożysko jest właściwie takie samo jak w wyższych modelach, z teflonowym łożem, stalowym stożkiem i utwardzoną kulką. Całość uzupełnia wolnostojący silnik, w solidnej, wytaczanej obudowie, zasilany bezpośrednio z gniazdka, ustawiony na podkładce z elastomeru. Napęd jest przenoszony



Pellar to wartościowy stopień gramofonowy MM/MC zintegrowany z zasilaczem liniowym. Urządzenie kosztuje 3000 zł, zatem stanowi niecałe 30% wartości kompletu przygotowanego przez dystrybutora.



za pomocą krótkiego paska na subtalerz, a ten kręci nakładanym nań właściwym talerzem. Nie ma tu, niestety, elektronicznej zmiany prędkości obrotowej, pozostaje manualna, gdy chcemy posłuchać płyt na 45 rpm. Producent do tego gramofonu oferuje - standardowo - 9-calowe węglowe ramię Pro-Jecta (tu z najdroższym kablem), ale istnieje także możliwość zamówienia go z jednym z ramion SME, tudzież z podstawą np. do Jelco. Polski dystrybutor postanowił stworzyć cały pakiet ułatwiający życie klientom. Oprócz gramofonu z ramieniem Pro-Jecta proponuje wkładkę typu MM - Nagaoka MP110, nakręcany docisk, podstawowy przedwzmacniacz MM/MC Avida - Pellar, interkonekt phono Black Rhodium Rhythm oraz podstawę z MDF-u na regulowanych kołcach (robioną w Polsce) - całość

za 10 400 zł (oszczędność względem sumy cen składowych wynosi ponad 600 zł). Oczywiście można zażyczyć sobie lepszą wkładkę, ramię, inny kabel - ale dla wielu początkujących, i o dziwo nie tylko, miłośników winylu, oferowany zestaw absolutnie wystarczy, a jednocześnie będzie stanowił niezłą podstawę do ewentualnego późniejszego upgrade'u.

#### BRZMIENIE

Przyznaję, że jestem nieco „rozpieszczony” drogimi gramofonami i wkładkami, więc widząc wkładkę MM za 600 zł, nieco się skrzywiłem. Wystarczyło jednak zagrać pierwszą płytę, by skrzywienie przeszło najpierw w wysoko uniesione brwi, a potem w klasycznego „banana”. Ingenium w tym zestawieniu oferuje bowiem

nadzwyczaj żywy, energetyczny, dynamiczny dźwięk, któremu na pierwszy rzut ucha trudno cokolwiek zarzucić. Oczywiście, gdy wsłuchać się dokładniej, staje się jasne, że w porównaniu z droższymi urządzeniami brakuje tu przede wszystkim nieco rozdzielczości i detaliczności. To bez wątpienia wynika z wyboru niedrogiej wkładki o niewyszukanym szlifie, a i ramię można by tu zamontować nieco bardziej wyrafinowane, by uzyskać kolejną poprawę. Nie zrobiono tego, bo odbiłoby się to na cenie, a dystrybutor założył, że zaoferuje jak najlepszy dźwięk za ok. 10 tys. zł, co jest wartością graniczną dla wielu osób. Tyle, że jednocześnie trzeba przyznać, że stworzony zestaw gra lepiej, niż można by się spodziewać, patrząc na poszczególne elementy, a w jego brzmieniu nie ma ewidentnie słabych

## USHER V-602

„bardzo muzyczne kolumny o referencyjnej w klasie stereofonii i znakomitym oddaniu barw, operujące w dodatku fajnym, nisko schodzącym basem, który nie będzie kłopotliwy w większości pomieszczeń”

Audio-Video, październik 2012



Zasłużony wybór redakcji oraz wybór czytelników GŁOŚNIKI ROKU 2012-2013 w kategorii 5000-15000 zł!

teraz w naturalnej okleinie w cenie < 5000 zł!

Dostępne w salonach:  
EMAR Bydgoszcz, KORIS Poznań,  
FUSIC Wrocław, AUDIOFIL Warszawa,  
ART-SAT Kraków, DELTA Częstochowa



**SYSTEM  
ODSŁUCHOWY**

**I POMIESZCZENIE:**

24 m<sup>2</sup>, z częściową adaptacją akustyczną – ustroje Acoustic Manufacture i Rogoz Audio

**I WZMACNIACZ:**

ArtAudio Symphony II, Modwright KWA100SE

**I PRZEDWZMACNIACZ:**

Modwright LS100

**I KOLUMNY**

**GŁOŚNIKOWE:**

Bastianis Matterhorn

**I ŹRÓDŁO**

**ODNIESIENIA:**

gramofon TransFi Salvation, ramię TransFi Tomahawk, wkładka: Koetsu Black, AT 33PTG; phono: ESELabs Nibiru, iFi Phono.

**I KABLE SYGNAŁOWE:**

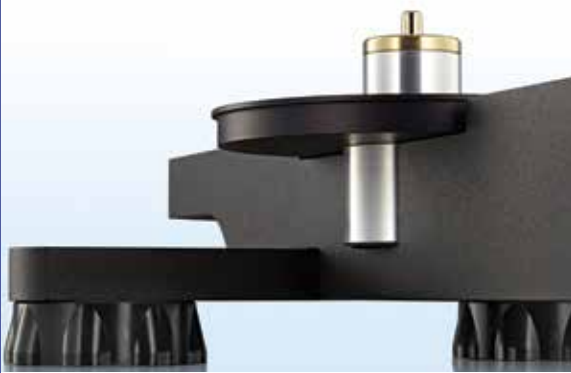
LessLoss Anchorwave, Antipodes Cables Komako, Tellurium Black Diamond

**I KABLE GŁOŚNIKOWE:**

LessLoss Anchorwave, Tellurium Black

**I ZASILANIE:**

dedykowana linia od licznika kablem Gigawatt LC-Y, Listwy: Furutech TP-609e i Gigawatt PF2 mk2, kable sieciowe LessLoss DFPC Signature, Gigawatt LC-3, gniazdzka ściennie Gigawatt i Furutech



Sorbotanowe stopki dość skutecznie odprężają sztywno zawieszony gramofon od wpływu podłoża.



Przykładna dbałość o detale. Sam „deck” kosztuje 4000 zł, jest więc konkurencją dla droższych Pro-Jectów i Regi.

punktów. Słuchając np. rocka czy bluesa, po prostu świetnie się bawiłem, bo dobre trzymanie rytmu i tempa, plus niezłe kontrolowany, całkiem potężny bas, poparte dużą porcją energii, rozmachem i dynamiką tworzyły odpowiedni klimat dla takiej muzyki. W dużej klasycie z jednej strony musiało się podobać niezłe pokazanie przestrzeni, którą

plany tracą nieco na szczegółowości, ale nadal bez wysiłku można wskazać usytuowanie muzyków na scenie. Co ciekawe, testowany zestaw naprawdę niezłe potrafił oddać elementy okołomuzyczne – pogłos, odbicia, akustykę sali, co nie jest tak częste na tym poziomie cenowym. Wokale mają spory wolumen, brzmia naturalnie, z ładnie pokazaną barwą i może nie bardzo szczegółowym, ale satysfakcjonującym wglądem w ich fakturę. Tak więc propozycja otwierająca ofertę Avida gwarantuje świetną zabawę przy słuchaniu niemal dowolnej muzyki. Energetyczność, swoboda prezentacji służą zwłaszcza dynamicznej, rytmicznej muzyce, stąd fani rocka, bluesa, ale i dużej klasyki (o ile nie wymagają możliwości studiowania każdego detalu poszczególnych instrumentów) będą bardzo zadowoleni. Miłośnicy jazzu czy małych składów, lubujący się w detalach, subtelnościach, powinni rozważyć nieco lepszą wkładkę, a jeśli finanse na to pozwolą – to może i ramię... A wówczas i oni powinni być w pełni usatysfakcjonowani, pozostając wciąż przy rozsądnym pułapie cenowym.

**NASZYM ZDANIEM**

Czy będzie to wstęp do winylowego świata, czy upgrade z tańszego sprzętu – Ingenium w proponowanym zestawie zapewni posiadaczowi mnóstwo radości ze słuchania muzyki. To żywe, wciągające granie, przy którym coś po prostu musi „chodzić” – czy to ręka, noga, czy głowa – bez znaczenia, bo frajda będzie wielka. Jednocześnie ta „maszyna” to niezła podstawa do dalszego ulepszania dźwięku, przede wszystkim w zakresie detaliczności, rozdzielczości i finezji – lepsza wkładka, lepsze ramię i założę się, że jeszcze dużo można z Ingenium wyciągnąć, a i proponowany przedwzmacniacz gramofonowy powinien dotrzymać kroku partnerom wyższej klasy. Bardzo ciekawa propozycja. ■

**AV OCENA ★★★★★**

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

**NEUTRALNOŚĆ**  
To delikatnie ciepłe, ale nieocięplone (niepodbarwione) granie.

**PRECYZJA**  
Dźwięk jest całkiem dobrze poukładany, ale brakuje nieco detali i finezji.

**MUZYKALNOŚĆ**  
Muzykalny, płynny dźwięk, który może się podobać.

**STEREOFONIA**  
Duża, niezłe poukładana scena, z niezłą głębią, ale i preferencją pierwszego planu.

**DYNAMIKA**  
Rozmach, dynamika, zwłaszcza w skali makro, pozytywnie zaskakują.

**BAS**  
Schodzi nisko, z wykopem, niezła kontrola i definicja.

**OCENA 87%**

**KATEGORIA SPRZĘTU B**

**DYSTRYBUTOR** Intrada, www.intrada.pl  
**CENA** 10 400 zł (kompletny setup),  
gramofon z ramieniem Pro-Ject 9" Carbon – 6300 zł  
phono (MM/MC) Pellar – 3000 zł

DANE TECHNICZNE	
<b>NAPĘD</b>	paskowy, przenoszony na subtalerz
<b>PRĘDKOŚCI</b>	33 i 45 rpm zmieniane ręcznie
<b>TALERZ</b>	MDF 2 kg z matą korkową i opcjonalnym dociskiem 2,5 kg
<b>ŁOŻYSKO</b>	Hartowana stal nierdzewna
<b>PUNKT PODPARCIA</b>	Węgiel spiekany/szafir
<b>RAMIĘ</b>	Pro-Ject 9 Carbon
<b>SILNIK</b>	synchroniczny prądu zmiennego
<b>WYMIARY</b>	370 x 305 x 130 mm
<b>WAGA</b>	5,9 kg



Do talerza wykonanego z MDF-u jest przyklejona jest korkowa mata. Przykręcany docisk jest dodawany w komplecie, w ramach pakietu przygotowanego przez dystrybutora.